

Radosław TARKOWSKI

Instytut Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ KONSTANTEGO JELSKIEGO – PRZYRODNIKA I BADACZA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

Konstanty Roman Jelski (1837–1896) był jednym z wybitnych XIX-wiecznych przyrodników i podróżników polskich. Położył duże zasługi w zebraniu kolekcji zoologicznych i botanicznych, szczególnie w Gujanie Francuskiej i Peru, prowadził prace geologiczne w Polsce oraz na drugiej półkuli. Wielu przyrodnikom dostarczył okazów do badań, a liczne gatunki noszą nazwę utworzoną od jego nazwiska. Losy K. Jelskiego zostały ostatnio przedstawione w książce mojego autorstwa pt. *Konstanty Jelski (1837–1896). Przyrodnik i badacz Ameryki Południowej*¹.

Życie K. Jelskiego to obraz losów przedstawiciela szlachty kresowej w drugiej połowie XIX w., który zdobywszy wykształcenie, po powstaniu w 1863 r. staje się emigrantem politycznym. W poszukiwaniu pracy w wyuczonym zawodzie wyjeżdża najpierw na teren imperium osmańskiego, następnie do Francji, a stąd do Ameryki Południowej. Po kilkunastu latach owocnego pobytu w Gujanie Francuskiej i Peru, gdzie gromadził okazy przyrodnicze dla różnych instytucji w Europie i Ameryce Północnej, powraca do Europy. W Krakowie znajduje zatrudnienie jako kustosz zbiorów przyrodniczych Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności. W tym mieście spędza resztę życia.

Prezentowane informacje zostały opracowane na podstawie bogatego zespołu materiałów (korespondencja, dziennik podróży) odnalezionego przez autora w archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie. Uzupełniono je dokumentami oraz danymi o okazach zoologicznych, botanicznych i geologicznych zgromadzonymi w kilku innych zasobach (Muzeum i Instytut Zoologii PAN w Warszawie, w Krakowie: Archiwum Nauki PAN i PAU, Muzeum Geologiczne Instytutu Nauk Geologicznych PAN, Archiwum Państwo-

¹ R. Tarkowski, *Konstanty Jelski (1837–1896). Przyrodnik i badacz Ameryki Południowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Prace Monograficzne nr 605, Kraków 2011, 256 s.

we, Muzeum Ogrodu Botanicznego UJ, Instytut Botaniki UJ) oraz w zbiorach prywatnych rodziny Jelskich. Materiały te pozwoliły zweryfikować i znacząco poszerzyć naszą wiedzę o życiu i działalności Jelskiego, znaną z wcześniejszych publikacji. W szczególności dotyczy to okresu po jego wyjeździe z Kijowa (w 1863 r.), pobytu w Gujanie Francuskiej i Peru (1864–1879), pobytu w Polsce (1880–1896), współpracy z W. Taczanowskim i A. Wagą, pracy u A. Raimondiego, kontaktów z Polakami w Peru i Europie, pracy w Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, działalności w zakresie geologii oraz szczegółów z jego życia prywatnego. Analizowane materiały wniosły również interesujące informacje dotyczące działalności Gabinetu Zoologicznego w Warszawie, mecenatu nauk przyrodniczych Konstantego i Aleksandra Branickich, współpracy A. Raimondiego z polskimi przyrodnikami i inżynierami w Peru, uwarunkowań oraz eksploracji fauny i flory neotropikalnej, życia emigracji polskiej w Peru oraz inne.

Zbiór korespondencji K. Jelskiego, liczący ponad 360 listów, zgromadzony u księży misjonarzy w Krakowie, pochodzi z lat 1864–1890. Są to listy w językach: polskim, francuskim, hiszpańskim oraz nieliczne po niemiecku i rosyjsku. Adresatami korespondencji są: Władysław Taczanowski, Antonio Raimondi, Aleksander Miecznikowski (grupa najliczniejsza), E. Boroz, Luis Santa Maria, Juan Gasteki, Antoni Waga (mniej liczna) oraz Aleksander Jelski, Aleksander Bagiński, Botino Jorge, Konstanty Branicki, Jean Luis Cabanis, Tytus Chałubiński, Carlos Gadaro, Abelino Collasa, Hipolit Crosse, Artur Delteil, Henri i Emil Deyrolle, Meletiusz Dutkiewicz, Emil A. de Para, Tilarcio Espinosa, Eli Franco, Eduard Hartnack, Charles Oberthur, Ignacy Szyszylowicz, Antoni Wałęcki, August Wrześniowski (pojedyncze listy) i inni; są również listy adresowane do różnych instytucji. Listy pochodzą z Polski, Rosji, Francji, Gujany Francuskiej, Peru, Gwadelupy i innych miejsc. Dziennik podróży K. Jelskiego obejmuje lata 1869–1875.

Dzieciństwo i młodość (1837–1853)

Konstanty Roman Jelski urodził się 16 lutego 1837 r. we wsi Lada koło Mińska, jako syn Konstantego Michała (1789–1850) i Klotyldy (1801–1872) z Moniuszków, córki Stanisława i Ewy Wojniłowiczów. Michał i Klotylda Jelscy mieli dziewięcioro dzieci (sześciu synów i trzy córki): Aleksander (1824–1905), Leon Franciszek (1834–1901), Władysław (1835–1875), Konstanty Roman (1837–1896), Adam (1838–1915), Ksawery (1838–1904), Zofia (1829–1912), Maria Stanisława (ok. 1830–1914), Michalina Paulina (1840–1930). Konstanty Jelski ukończył gimnazjum w Mińsku, gdzie uczyli się również jego bracia oraz brat cioteczny J. Wańkowicz. Tu poznał B. Dybowskiego i A. Czekanowskiego.

Studia w Kijowie i pierwsza praca (1853–1863)

W latach 1853–1856 Jelski studiował medycynę w Moskwie, gdzie przebywał również A. Baraniecki. W 1856 r. rozpoczął studia przyrodnicze na Wydziale Fizyko-Matematycznym uniwersytetu w Kijowie. Ukończył je 6 czerwca 1860 r. ze stopniem kandydata. W jego edukacji największą rolę odegrał zoolog prof. K.F. Kessler, pod którego opieką Jelski odbył dwie wyprawy naukowe (w latach 1857 i 1858), prowadził badania zoologiczne oraz napisał pracę magisterską. Dzięki swemu naukowemu opiekunowi uzyskał zatrudnienie na uniwersytecie. Życzeniem prof. Kesslera było, aby właśnie Jelski został jego następcą na uczelni. W Kijowie przyjaźnił się z A. Karpińskim oraz J. Sowińskim – studentem chemii, który później został księdzem i wydał po jego śmierci *Popularno-przyrodnicze opowiadania z pobytu w Gujanie francuskiej i po części w Peru (od r. 1865–1871)*².

W latach 1860–1862 Jelski pracował jako nauczyciel w gimnazjum w Nowogrodzie Siewierskim oraz w gimnazjum w Kijowie, kontynuował również studia magisterskie. Stopień magistra nauk przyrodniczych uzyskał 3 października 1862 r. na podstawie rozprawy *Anatomiczeskoje izsledowanije „Lithoglyphus naticoides Fér.”*³ Krótko potem, w związku z odejściem prof. Kesslera do Petersburga, Jelskiemu powierzono zarządzanie (w charakterze kustosa) gabinetem zoologicznym Uniwersytetu Kijowskiego. Opiekował się tam kolekcjami muszli mięczaków i badaniami w zakresie malakologii, przejął po prof. Kesslerze wykłady z zoologii. Wybuch powstania styczniowego, w którym nie brał udziału, i związane z tym represje uniemożliwiły Jelskiemu otrzymanie stanowiska profesora na Uniwersytecie Kijowskim.

W maju 1863 r. Jelski opuścił na zawsze Kijów. Za najbardziej prawdopodobny powód jego wyjazdu należy uznać brak perspektyw zatrudnienia na tamtejszym uniwersytecie, jak również tkwiącą w nim, jako przyrodniku, nieodpartą chęć poznawania nowych miejsc. Ta cecha charakteru towarzyszyła mu w kolejnych latach życia aż do przyjazdu do Krakowa.

Przed wyjazdem do Ameryki Południowej (1863–1864)

Po opuszczeniu Kijowa w maju 1863 r. Jelski udał się do Besarabii, gdzie po nielegalnym przekroczeniu granicy znalazł się w granicach imperium osmańskiego. Na jego terenie (Rumunia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Rumelia oraz Konstantynopol) przebywał około roku, zbierając okazy zoologiczne oraz

² K. Jelski, *Popularno-przyrodnicze opowiadania z pobytu w Gujanie francuskiej i po części w Peru (od r. 1865–1871)*, nakł. ks. Józefa Sowińskiego, Kraków 1898.

³ K. Jelski, *Anatomiczeskoje izsledowanije „Lithoglyphus naticoides Fér.”. Raszuzdienie napisannoje dla połuczenia stiepieni magistra zoologii*, Tip. J. i A. Davidenko, Kiev 1862.

prowadząc prace geologiczne. W Konstantynopolu na polecenie Rustem Beya, Polaka z Galicji i zarazem pełnomocnika Ethema Paszy, pracował nad sporządzeniem mapy geologicznej okręgu Tuzla i nad sprawdzeniem występowania niedawno odkrytych złóż surowców mineralnych oraz węgla. Jako pracownik Porty przebywał również na terenie Azji Mniejszej (Inéboli) nad Morzem Czarnym.

W maju 1864 r. opuścił imperium osmańskie, by w czerwcu tego roku znaleźć się w Paryżu. Szukając pracy, kontaktował się z H. Crosse, Deshayes i E. Verreaux, krótko pracował w zakładzie entomologicznym H. Deyrolle'a. Spotkał się z A. Baranieckim, I. Kopernickim oraz kuzynem W. Laskowiczem.

Pobyt w Gujanie Francuskiej (1864–1869)

W ostatnich dniach lipca na pokładzie fregaty „Amazone” Jelski wypłynął z Tulonu do Gujany Francuskiej. Na przełomie sierpnia i września 1864 r. przybył do Kajenny. Przyjeżdżając do Gujany, nie miał zapewnionej pracy, nie przyjechał jako wysłannik oficjalnej administracji. Jego celem było zdobywanie okazów dla kolekcji zoologicznych i botanicznych oraz przesyłanie ich do zamawiających instytucji. Aby zdobyć fundusze na życie, musiał wejść w rolę preparatora i wysyłać owady do Deyrolle'a, a spreparowane kręgowce do Verreaux w Paryżu. Głównym jego zadaniem stało się zbieranie i przesyłanie okazów do Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego.

Pobyt w Gujanie Francuskiej Jelski rozpoczął od poszukiwania pracy. Pierwsze próby w Approuague, u dyrektora kopalni złota pułkownika Charrière, zakończyły się niepowodzeniem. Na statku w drodze do Approuague Jelski poznał A. Delteila – aptekarza marynarki, który zaproponował mu posadę aptekarskiego ucznia. W kilka dni po powrocie do Kajenny otrzymał nominację na *élève en pharmacie* (pomocnika aptekarza) przy szpitalu wojskowym. W tym charakterze pracował do końca swojego pobytu w Gujanie, w Saint Laurent du Maroni awansując na pomocnika aptekarza drugiej klasy.

W trakcie swojego 5-letniego pobytu w Gujanie Francuskiej Jelski większość czasu spędził w Kajennie, skąd wyprawiał się na kilkutygodniowe wyprawy do: Approuague i Guisanbourga, Kuru, nad rzekę Kaw, na wyspę Montagne d'Argent, do Oyapocku, nad rzekę Uassa z miesięcznym pobytem w Saint Georges. Jako pomocnik aptekarza dwukrotnie wyjeżdżał na rok: najpierw na wyspy Îles du Salut (od października 1864, z dwutygodniowym urlopem w maju 1865 r. w Kajennie), następnie do Saint-Laurent-du-Maroni (od końca 1867 do maja 1869, z kilkumiesięczną przerwą w Kajennie). Latem 1869 r. był w Saint-Georges, a po powrocie aż do wyjazdu z Gujany przebywał w Kajennie.

Jelski pragnął odwiedzić też inne regiony Gujany. Marzenie to mógł spełnić dzięki pracy w różnych regionach tego kraju, wyjazdom w towarzystwie swego

przełożonego Delteila lub zastępując aptekarzy udających się na wakacje. Pracował w zakładzie karnym w Kuru oraz zastępował dyrektora szpitala trędowatych na Montagne d'Argent. Był na wysepce Îlet de la Mère, gdzie mieścił się niewielki zakład dla kalekich zesłańców, a także na wyspie Grand Connétable. Pod koniec 1865 r. rozpoczął wykłady z botaniki i rolnictwa w kolegium w Kajennie. Zajęcia te zostały przerwane dłuższym wyjazdem do Saint-Laurent-du-Maroni, w trakcie którego zawarł umowę z Władysławem Taczanowskim na dostarczanie okazów zoologicznych i roślin do gabinetów warszawskich. Klimat w Gujanie nie sprzyjał Jelskiemu, co było powodem jego częstych kłopotów ze zdrowiem.

Przebywając w Gujanie Francuskiej, Jelski korespondował z przyrodnikami, osobami i instytucjami naukowymi w Gujanie, Ameryce Środkowej i Północnej i w Europie, zainteresowanymi kolekcjonowaniem oraz badaniem okazów zoologicznych i botanicznych. W organizacji prac terenowych, dostarczaniu literatury i sprzętu potrzebnego do pracy, poznawaniu miejscowej fauny i flory, korzystał z pomocy różnych osób. W pracy, zaopatrzeniu w potrzebne mu materiały i w konserwacji okazów pomagali mu: A. Bagiński, Ellie Franconie, Guibelo, L. Ionot, E. Boroz. Korespondował z A. Schrammem oraz Mazy w sprawie oznaczeń glonów. Poznał dwóch botaników: F.-R. Leprieura oraz Guenéé, którzy pomagali mu w poznaniu miejscowych roślin. Z Delteilem odbył liczne wycieczki przyrodnicze, bliskie kontakty utrzymywał z R. Kérangalem. W Saint-Laurent-du-Maroni poznał kolonistę A. Kapplera pochodzącego ze Szwabii, trudniącego się sprzedażą okazów przyrodniczych, oraz botanika E. Mélinona. Z Gujany pisał do Spencera F. Bairda w Muzeum Historii Naturalnej Smithsonian Institution, oferując swoje usługi w zakresie dostarczania okazów. Będąc w Gujanie, Jelski kontaktował się z przyrodnikami w Europie, dostawcami artykułów potrzebnych do pracy, osobami zajmującymi się sprzedażą okazów zoologicznych (H. Crosse, E. i H. Deyrolle, E. Hartnack z Paryża i inni).

Nie licząc bogatej korespondencji z W. Taczanowskim, zachowana korespondencja Jelskiego dotyczy kontaktów z rodziną (stosunkowo nieliczna), z A. Wagą i K. Branickim, próśb z Polski o przesłanie okazów przyrodniczych z Gujany. M. Dutkiewicz zwracał się do Jelskiego o kaktusy i storczyki, prof. J. Aleksandrowicz o nasiona, kawałki drewna oraz okazy do zielnika, entomolog J. Maschell o chrząszcze, E. Strasburger o okazy botaniczne. W kontaktach tych często pośredniczył W. Taczanowski.

Jelski już na początku 1869 r. myślał o wyjeździe z Gujany. W planach była Boliwia, chciał dotrzeć do Arica, Santa Cruz de la Sierra lub Apolobamba. W dniu 1 listopada 1869 r. na zawsze opuścił Gujanę Francuską, udając się na Martynikę, a dalej przez Panamę do Peru. Z drem Kérangalem na Martynice odbył wycieczkę do Fontaine Didier i Fontaine Absalon, poznał aptekarza Cumsseta i lekarza Cavalierra, a także botanika L. Hanna z Muzeum Paryskiego, zbierał ryby morskie dla Gabinetu Zoologicznego. W Panamie wsiadł na statek angielski płyną-

cy do Arica. Na statku, w drodze do Guayaquil, poznał E. Habicha, polskiego inżyniera płynącego do Limy. Na początku grudnia 1869 r. Jelski przyплыł do Callao, skąd udał się do Limy. Po namowie Habicha, 12 grudnia postanowił pozostać w stolicy Peru. Rezygnacja z dalszej podróży zmieniła plany Jelskiego i zaważyła na jego dalszych losach.

Pobyty w Peru (1869–1879)

Planowany początkowo na dwa tygodnie pobyt w Limie przerodził się w 10-letnią przygodę. Przez pierwsze sześć lat pobytu w Peru Jelski pracował sam. Prace terenowe prowadził w okolicach Limy (1869–1870), Huanta (1870–1871), Tarmy (1871–1873), Amable Maria, Junin, Maraynioc, Palca, Pumamarca, Guadalupe, Pacasmayo, Paucal, Nauchod (1873–1875). Wyjazdy w teren przedzielały kilkumiesięczne pobyty w Limie. Do 1873 r. Jelski eksplorował faunę peruwiańską dla Gabinetu Zoologicznego w Warszawie. Po nawiązaniu w 1873 r. oficjalnej współpracy z A. Raimondim zbierał dla niego okazy zoologiczne, botaniczne, prowadził prace geologiczne i kartograficzne, nie zapominając przy tym o Gabinetzie Zoologicznym.

W dniu 1 listopada 1875 r. z Polski do Limy przybył Jan Sztolcman, z którym Jelski na przeszło 3,5 roku (do czerwca 1879) związał się wspólnymi pracami terenowymi. Podczas gdy Jelski prowadził prace dla Raimondiego, Sztolcman zbierał faunę peruwiańską dla Gabinetu Zoologicznego, korzystając przy tym z doświadczenia Jelskiego. Razem, w latach 1875–1879, eksplorowali wybrzeże na północ od Limy (1875–1876: Chimbote, Trujillo, Guadalupe, Chepen), północne części tego kraju (1876–1877: okolice Tumbes, Lechugal, Santa Lucia, lasy Palmal), okolice Cutervo (1877–1879: Chota, Hualgayoc, Tambillo, Jaen). W czerwcu 1879 r. Jelski powrócił do Limy i do czasu wyjazdu do Europy na przełomie 1879 i 1880 r. pomagał w pracach Raimondiemu.

Realizacja wyjazdów i prac terenowych wymagała pomocy i kontaktów z różnymi osobami. Jelskiemu pomagali: Luis Santa Maria, Carlos Gadaro, Tilarcio Espinosa, Rafael J. Odria, Botino Jorge, Jose Clemente Pregalado, Juan Para. Ich nazwiska pojawiają się w korespondencji Jelskiego z Peru. Tutaj kontaktował się on również z innymi przyrodnikami (m.in. Klug v. Waldeck działający przy ogrodzie botanicznym w Limie, dr Barranca – profesor historii naturalnej w Limie, Classen – zbieracz z Hamburga zamieszkały w Junin).

Będąc w Peru, Jelski w miarę regularnie otrzymywał z Polski gazety: „Czas” i „Dziennik Poznański”. Kontakty listowne z rodziną nie były zbyt częste, a jego pobyt był często przerywany chorobami. Najczęściej była to febra, ataki reumatyzmu, choroba oczu. Leczył się nawet szpitalnie (w Pacasmayo), w Limie opiekował się nim Leonard zwany Oddziaływaczem, w trakcie chorób korzystał z pomocy Juana Gastekiego.

Kontakty z Polakami w Peru

Korespondencja i dziennik Jelskiego są cennymi źródłami informacji o Polonii peruwiańskiej. W Limie przebywała grupa polskich inżynierów z E. Malinowskim i E. Habichem na czele. Byli tam również K. Wakulski, W. Klugier, W. Folkierski, Leonard zwany Oddziaływaczem, T. Stryjeński, A. Babiński oraz A. Miecznikowski, L. Frenkel, Marokoczański, K. Kwietka, E. Klec, H. Kriet, Bujnicki, Orłowski, Postępski.

Kontakty z przyrodnikami w Europie

Będąc w Peru, Jelski utrzymywał kontakty z przyrodnikami w Europie, również w Polsce. Współpracował z J.L. Cabaniséem, kustoszem muzeum w Berlinie. Za pośrednictwem W. Taczanowskiego przekazywał okazy jaszczurek A. Strauchowi, motyle L. Dembowskiemu i Jerszowi z Petersburga, mięczaki W. Lubomirskiemu i A. Ślósarskiemu, ssaki W. Petersowi z Berlina. O okazy geologiczne (kryształy, skamieniałości) zwracał się do niego Tytus Chałubiński.

Współpraca z Władysławem Taczanowskim

Bogata korespondencja Taczanowskiego z Jelskim, z okresu pobytu tego ostatniego w Gujanie Francuskiej i Peru, pokazuje liczne aspekty ich współpracy, poczynając od nawiązania kontaktu (lipiec 1864), zawarcia umowy na dostarczanie okazów do Gabinetu Zoologicznego w Warszawie (marzec 1868) i finansowania prac Jelskiego w Ameryce Południowej przez hr. K. Branickiego, eksploracji fauny dla europejskich przyrodników i instytucji naukowych, preparacji okazów, organizacji prac związanych ze zbieraniem, wysyłką, opisem i publikacją przesyłanych materiałów. Kustosz Gabinetu Zoologicznego zainteresowany był wzbogaceniem zbiorów, chcąc stworzyć w Warszawie placówkę naukową na światowym poziomie. W tym celu współpracował z licznymi przyrodnikami i podróżnikami, jak B. Dybowski, A. Czekanowski, J. Sztolcman, J. Kalinowski i inni. Współpraca z Jelskim wpłynęła znacząco na rozwój naukowy prowadzonej przez niego placówki. Taczanowski kierował z Warszawy pracami Jelskiego, wytyczając marszruty, wymieniając interesujące go grupy i gatunki zwierząt itp.

Jelski, pomimo że sam miał plany naukowe (gromadził w Ameryce Południowej kolekcje faunistyczne, które zamierzał opracować), kierowany w coraz to nowe miejsca w Gujanie Francuskiej, a potem w Peru, wysyłał materiały do Gabinetu Zoologicznego w Warszawie. Stawały się one przedmiotem badań W. Taczanowskiego i współpracujących z nim przyrodników. Jako sprawny ad-

ministrator i naukowiec Taczanowski szybko organizował opracowanie otrzymanych materiałów, aby uzyskać priorytet taksonomiczny.

Datę 29 marca 1868 r. można uznać za początek współpracy Jelskiego z Gabinetem Zoologicznym w Warszawie, finansowanej przez hr. K. Branickiego, pod kierownictwem naukowym W. Taczanowskiego. Po podjęciu pracy w 1873 r. u Raimondiego, Taczanowski zaproponował Jelskiemu przysłanie pomocnika, który zbierałby dla niego okazy. Był nim Jan Sztolcman.

Umowa z Gabinetem Zoologicznym dotycząca eksploracji fauny Ameryki Południowej zawarta w 1868 r. obligowała Jelskiego do trzymania się wskazówek napływających od Taczanowskiego z Warszawy. Listownie proponował on miejsca przyszłych badań, a ich lokalizacja wynikała z potrzeby uzupełnienia fauny dla Gabinetu, dyskusji na ten temat z europejskimi przyrodnikami, wskazań hr. Branickiego i A. Wagi, bieżących wyników eksploracji, stopnia rozpoznania odwiedzanych rejonów czy też powodów politycznych. Propozycje terenów przyszłej eksploracji ulegały ciągłym modyfikacjom. Ostateczną decyzję o wyborze terenu badań Taczanowski pozostawiał Jelskiemu. Wiemy, że w planach dalszych podróży były takie kraje, jak Gujana (jej wnętrze), Peru, Chile, Boliwia, Kostaryka, Meksyk, Ekwador, Nowa Grenada, Panama. Zgodnie z zaleceniami Taczanowskiego Jelski w Gujanie i Peru zbierał bezkręgowce (małże i ślimaki, pająki, wiję, skorupiaki, chrząszcze, motyle) oraz kręgowce (ryby, płazy, gady, ptaki, ssaki). Największy przesłany przez Jelskiego do Polski, zachowany do dzisiaj zbiór to skórki ptaków (przeszło 700 okazów). Znajdują się one w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN w Warszawie.

Współpraca z Antoniem Raimondim

Antonio Raimondi odegrał istotną rolę w trakcie pobytu Jelskiego w Peru. Zanim Jelski stał się jego oficjalnym współpracownikiem, co trwało kilka lat, prowadził dla niego prace terenowe. Zachowana korespondencja wskazuje, że współpraca pomiędzy nimi układała się bardzo dobrze. Raimondi miał powierzone przez rząd zadanie opracowania i wydania geografii Peru. W czerwcu 1873 r. udało się mu doprowadzić do zatwierdzenia kandydatury Jelskiego na stanowisko pomocnika, którego zadaniem miała być pomoc w zebraniu materiałów do książki o Peru przygotowywanej przez Raimondiego. Jelski już wcześniej uzgadniał z Raimondim miejsca swojego pobytu i eksploracji fauny, ten pozostawiał jednak Jelskiemu w tym zakresie dużą swobodę działania. Pewne ograniczenia dotyczyły kwestii wysyłania zwierząt do Europy (jedynie duplikaty). W czasie, kiedy Jelski przebywał poza Limą, Raimondi kontaktował się z nim listownie lub za pośrednictwem innych osób (np. dra Pedra Arrigoniego, Antonia Pera, Juana Gastekiego, Herrero, Holtzmanna czy E. Malinowskiego).

W 1875 r. Jelski planował półroczną podróż do Polski. Przygotowywał się do wyjazdu (zbierał dublety okazów do sprzedaży w Europie, zapowiedział swój przyjazd Wańkowiczom i Taczanowskiemu, spisywał książki do zakupienia w Europie), od Raimondiego miał obiecany płatny urlop. Jednak z powodu choroby do wyjazdu nie doszło. W połowie roku 1879 Jelski powrócił do Limy, przygotowując się do powrotu do Polski (za namową rodziny). Niestabilna sytuacja polityczna i ekonomiczna panująca w tym czasie w Peru spowodowała, że stracił znaczącą część ze swoich oszczędności.

Należy podkreślić, że szesnastoletni pobyt Jelskiego w Ameryce Południowej przypada na szczególnie interesujący okres historii nauk przyrodniczych. To szczyt świetności kolekcji zoologicznych, zwłaszcza ornitologicznych i entomologicznych. Napływające do europejskich muzeów i kolekcji okazy zwierząt i roślin, przysyłane przez kolejne wyprawy naukowe i wojskowych urzędników, były nie tylko obiektem badań naukowych, ale także przedmiotem zwykłego handlu. Przedsiębiorstwa typu Maison Verreaux i Deyrolle w Paryżu skupowały na całym świecie zwierzęta. Chętnie kupowały od Jelskiego, który był bardzo zręcznym preparatorem. Stanowiło to dla ich dostawców ważne źródło finansowania badań naukowych.

Powrót do Europy i przyjazd do Krakowa

Na kilka lat przed powrotem do Polski Jelski kontaktował się z I. Kopernikiem w sprawie zatrudnienia w Akademii Umiejętności w Krakowie lub na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na przełomie 1879 i 1880 r. wyjechał z Peru do Europy. Po drodze zatrzymał się na kilka tygodni w Paryżu, do Krakowa przybył około kwietnia 1880 r. Tutaj miał siostrę, dalszych krewnych, bliskich znajomych; ze względów politycznych nie chciał wracać w swoje rodzinne strony czy też do Warszawy.

Praca w Akademii Umiejętności (1880–1896)

W lipcu 1880 r. Jelski rozpoczął pracę w Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie na stanowisku kustosa Muzeum Fizjograficznego. Trudnił się porządkowaniem i konserwowaniem zbiorów muzealnych (kolekcji zoologicznej, botanicznej, geologicznej), spisywaniem katalogu kartkowego, układaniem zielnika itp. Na zlecenie Komisji Fizjograficznej prowadził badania terenowe w Wielkim Księstwie Krakowskim, na co otrzymywał dotacje. Zbierał owady, drobne ssaki, zwłaszcza gryzonie z okolic Krakowa. Informował Komisję o wynikach swoich badań geologicznych, opublikował kilka prac geologicznych, przedstawił swoje spostrzeżenia: *O sposobie żywienia się chrząszczy z rodzaju*

Stenus. Odbił kilka zagranicznych podróży geologicznych do Francji (Bretanii) i Dalmacji (Cattaro, Cetynia, wyspa Lissa), przekazał Komisji Fizjograficznej książki i publikacje, okazy geologiczne, zbiory owadów.

Mieszkając i pracując w Krakowie, Jelski utrzymywał kontakty naukowe z licznymi przyrodnikami, zarówno w kraju (Taczanowski, Waga, Szyszyłowicz, Sztolcman, Dziedzicki, Wałęcki i inni), jak i za granicą (Oberthur, Delteil, Deyrolle i inni). Najczęściej w korespondencji przewijają się nazwiska Taczanowskiego i Wagi. Jelski służył pomocą i radą przyrodnikom odwiedzającym Kraków (np. I. Domeyce, H. Dziedzickiemu, J. Moroziewiczowi), utrzymywał kontakty z Polakami przebywającymi w Peru (np. Łubieńskim).

Kontakty z Antoniem Raimondim po powrocie do Polski

Po powrocie do Polski Jelski korespondował z Raimondim. Zamierzał powrócić do Peru i dalej dla niego pracować. Pomimo obopólnych chęci, było to niemożliwe z powodu toczącej się w Peru wojny. Jelski informował Raimondiego o zamiarze badania wijów amerykańskich, o swoich postępach w geologii, prosił o przesłanie okazów wijów peruwiańskich, dzielił się swoimi problemami (np. brakiem zrozumienia jego obserwacji geologicznych), proponował wysłanie do Peru swoich współpracowników, informował o życiu osobistym, pisał o postępach krakowskich botaników w badaniach nad roślinami przywiezionymi z Peru. Proponował również Raimondiemu napisanie wstępu do monografii Szyszyłowicza o roślinach peruwiańskich. Temat powrotu Jelskiego do Peru zniknął z korespondencji po ślubie Jelskiego w październiku 1883 r.

Wykłady z zoologii na Kursach Wyższych dla Kobiet A. Baranieckiego

W latach 1880–1884 i 1890–1892 Jelski prowadził wykłady z zoologii na Kursach Wyższych dla Kobiet A. Baranieckiego zorganizowanych przy Muzeum Techniczno-Przemysłowym w Krakowie. Dla pozostałych lat nie posiadamy informacji w tym zakresie.

Życie prywatne

O życiu prywatnym Jelskiego po jego przyjeździe do Krakowa niewiele dotychczas było wiadomo. W księdze małżeństw kościoła Najświętszej Marii Panny w Krakowie z roku 1883, pod datą 16 października znaleziono zapis o zawarciu związku małżeńskiego pomiędzy K. Jelskim i Heleną Korsakówną. Świadcami na ślubie byli Adrian Baraniecki i Joanna Wańkowicz. W księgach metrykalnych

parafii św. Stefana oraz w spisach ludności miasta Krakowa znaleziono informacje wskazujące, że Jelscy mieli czworo dzieci: Konstancję, Antoniego, Marię i Franciszka. Dwoje młodszych zmarło krótko po urodzeniu.

Działalność w geologii

Poszukiwanie i analiza materiałów dotyczących działalności Jelskiego w zakresie geologii, w tym korespondencji oraz dziennika Jelskiego ze zbiorów księży misjonarzy w Krakowie, listów w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN w Warszawie, kolekcji geologicznej znajdującej się w zbiorach Muzeum Instytutu Nauk Geologicznych PAN w Krakowie, dostarczyły nowych danych pozwalających znacząco wzbogacić naszą wiedzę, ukazując szeroki zakres prac geologicznych prowadzonych przez Jelskiego na terenie imperium osmańskiego, w Gujanie Francuskiej, przede wszystkim zaś w Peru oraz w Polsce.

O zainteresowaniu Jelskiego geologią, jeszcze z czasów studenckich w Kijowie, świadczy wymiana korespondencji z A. Wagą. Po opuszczeniu Kijowa w 1863 r. Jelski, będąc w Konstantynopolu, prowadził prace geologiczne dla Rüstema Beya.

Z okresu jego pięcioletniego pobytu w Gujanie Francuskiej pochodzą nieliczne zapiski, świadczące o prowadzeniu obserwacji geologicznych. Wykonywał tu prace przyrodnicze, dokonując przy okazji obserwacji geologicznych.

Z pobytu w Peru (1869–1880) zachowały się również liczne zapiski świadczące o tym, że Jelski oprócz eksploracji zwierząt i roślin, prowadził obserwacje i badania geologiczne. Liczne dowody w tym zakresie znajdujemy w korespondencji oraz na stronach jego dziennika. Prace geologiczne dla A. Raimondiego dotyczyły obserwacji terenowych skał (ich ułożenia, stosunków przestrzennych, wietrzenia, wykorzystania w lokalnym budownictwie), Jelski zbierał próbki skał, surowców mineralnych, rzadziej skamieniałości, notował informacje na temat trzęsień ziemi, stosunków hydrogeologicznych, jakości wody pod kątem jej przydatności do spożycia, prowadził prace kartograficzne, pomiary wysokości i inne. Korespondencja z Raimondim, z polskimi inżynierami przebywającymi w Peru i Chile (A. Babiński, I. Domeyko, E. Habich, Marokoczański) oraz zapiski w dzienniku Jelskiego świadczą również o podejmowaniu prób interpretacji zjawisk geologicznych, pochodzenia skał czy też ich wzajemnych stosunków wiekowych. W Peru zrodziły się, rozwijane po powrocie do Polski, interesujące koncepcje geologiczne Jelskiego. Ślady jego prac geologicznych w Peru odnaleźć można również w pracach Raimondiego.

Gdy Jelski przebywał w Peru, skontaktował się z nim T. Chałubiński, który prosił o dobrze wykształcone minerały, bez względu na ich rodzaj, odmiany krystalograficzne kwarcu oraz jego formy nietypowe.

W Muzeum Instytutu Nauk Geologicznych PAN w Krakowie przechowywany jest zbiór okazów geologicznych Jelskiego z Polski, Europy oraz Ameryki Południowej. Jest on zinwentaryzowany w dwóch kolekcjach. Jedna zawiera przeszło 100 okazów z Austrii, Włoch, Francji, Gujany Francuskiej, druga to okazy z Polski. Zachowała się korespondencja z A. Wagą dotycząca porfirów z Peru oraz teksty geologiczne wysłane do oceny G.A. Daubrèemu do Paryża, list świadczący o kontaktach z młodym geologiem J. Moroziewiczem; wiemy też o działalności Jelskiego w Sekcji Orograficzno-Geologicznej Komisji Fizjograficznej AU.

Z okresu pobytu w Krakowie pochodzi kilka artykułów geologicznych autorstwa Jelskiego. Praca pt. *O wzajemnym związku geologicznych zjawisk*⁴ to najciekawsza i najbardziej oryginalna jego praca z zakresu geologii. Jej zręby zrodziły się w Peru, w trakcie eksploracji wnętrza kraju. Autor porusza w niej różnorodne zagadnienia z zakresu geologii, dotyczące m.in.: pochodzenia skał, ich udziału w budowie skorupy ziemskiej, sedimentacji osadów, czasu geologicznego i obecności luk, erozji, obniżania się dna morskiego pod wpływem ciężaru wyżej ległych osadów, trzęsień ziemi i ich przyczyn, zmian położenia biegunów magnetycznych. Wersja francuska tej pracy została doceniona przez Francuskie Towarzystwo Geologiczne, które w 1885 r. przyznało Jelskiemu dyplom honorowego członka, a praca ukazała się drukiem we Francji w tym samym roku. Podkreślić należy, że jak na tamte czasy była ona zbyt nowatorska, w większości oparta na przemyśleniach, aby znaleźć uznanie.

Jelski jako kustosz Muzeum Komisji Fizjograficznej informował ją o swoich wynikach badań, np. w wystąpieniach: *O powstawaniu krzemieni czy Wiadomość o prawdopodobnym znajdowaniu cieszynitu koło Szczawnicy*⁵. Ich streszczenia ukazały się w „Rozprawach i Sprawozdaniach Akademii Umiejętności”.

Rezultaty działalności naukowej K. Jelskiego

Wyjazd z Rosji w 1863 r. bez paszportu zamknął Jelskiemu drogę do zatrudnienia i kariery w którymś z ośrodków uniwersyteckich w Rosji lub zaborze rosyjskim. Starania o środki finansowe, nawet na podstawowe utrzymanie (po wyjeździe z Kijowa, a potem w Ameryce Południowej), odciągały go od pracy naukowej. Również po powrocie z Peru, przebywając w Krakowie, w celu zabezpieczenia bytu materialnego rodziny był zmuszony oddawać się różnym zajęciom.

⁴ K. Jelski, *O wzajemnym związku geologicznych zjawisk*, „Wiadomości z Nauk Przyrodzonych” (Warszawa) 1880, z. 1, s. 90–101.

⁵ K. Jelski, *O powstawaniu krzemieni*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności” (Kraków) 1884, t. 11, s. XCV–XCVIII; oraz tenże, *Wiadomość o prawdopodobnym znajdowaniu cieszynitu koło Szczawnicy*, tamże 1887, t. 15, s. XXXV–XXXVI.

Jelski nigdy nie miał dostatecznie dużo energii, aby rozpoczęte badania naukowe doprowadzić do końca. Należał do przyrodników pracujących w terenie. Zdobywał okazy, tworzył kolekcje, które były następnie badane przez przyrodników „gabinetowych”. Częste zmiany miejsca pobytu i eksploracja fauny i flory w odległych od ośrodków naukowych miejscach nie sprzyjały naukowemu opracowywaniu zebranych materiałów.

Największym sukcesem naukowym Jelskiego było dostarczenie setek gatunków zwierząt, roślin, okazów geologicznych dla zbiorów instytucjonalnych (Gabinet Zoologiczny w Warszawie, Muzeum Komisji Fizjograficznej w Krakowie, muzeum kierowane przez Raimondiego w Limie, Muzeum Zoologiczne w Berlinie, British Museum w Londynie, Imperial Museum w Wiedniu, Muzeum Zoologiczne Akademii Nauk w Petersburgu, Muzeum Historii Naturalnej Smithsonian Institution i inne), dla europejskich przyrodników i kolekcjonerów, właścicieli sklepów zajmujących się sprzedażą i wymianą okazów przyrodniczych (Maison Verreaux i Deyrolle’a w Paryżu). Na ich podstawie opisano dziesiątki nowych gatunków. Liczne nowe gatunki Cabanisa, Hieronymusa, Fritscha, Metza, Loitsbergera, Szyszyłowicza, Taczanowskiego, Zahlbrucknera i innych noszą nazwy utworzone od nazwiska Jelskiego. W Peru Jelski znalazł okaz bardzo rzadkiego gryzonia pakarana (*Dinomys branickii*).

Kolekcje okazów przesłanych przez Jelskiego z Gujany i Peru uczyniły Gabinet Zoologiczny w Warszawie placówką na światowym poziomie. Gabinet Zoologiczny UJ wzbogacił się o dublety jego okazów z Gujany i Peru. Jelski dostarczył też okazy roślin peruwiańskich I. Szyszyłowiczowi i jego współpracownikom z Wiednia: C. Metzowi i A. Zahlbrucknerowi. Część przywiezionych z Peru roślin подарował Ogrodowi Botanicznemu w Krakowie. Zielnik z Ameryki Południowej jest przechowywany w Instytucie Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a okazy dendrologiczne z Peru rosną w Ogrodzie Botanicznym UJ.

Jelski miał zamiar opisać mrówki gujańskie, a od H. Crosse’a otrzymał propozycję publikacji pracy o malakofaunie Gujany. Przygotowywał materiały ornitologiczne do publikacji w czasopiśmie J.L. Cabanisa. Taczanowski kilkakrotnie proponował Jelskiemu wspólną publikację. W 1875 r. powstał projekt publikacji ptaków peruwiańskich, w którym Jelski miał zająć się ich zwyczajami oraz rozmieszczeniem. Po powrocie Jelskiego do Polski Taczanowski ponownie proponował mu napisanie wspólnej książki o ptakach peruwiańskich, razem z J. Sztolcmanem. Nic nie wiadomo o realizacji tych zamierzeń. W połowie 1880 r. Taczanowski zwrócił się z propozycją napisania wstępu do opisu ptaków peruwiańskich. Zadaniem Jelskiego miało być sporządzenie mapki z lokalizacją wszystkich miejscowości, z których opisano ptaki peruwiańskie. Jedynym tego śladem jest krótki rozdział: *Notice sur les localités du Pérou central explorées par M. Jelski* w części *Généralités* dzieła Taczanowskiego pt.: *Ornithologie du Pérou*. Szyszyłowicz próbował namówić Jelskiego do napisania wstępu do wspólnej publikacji, w której wkładem tego ostatniego miał być geologiczny i florystyczny

szkic Peru wraz z nazwami miejscowości i ich położeniem. Do realizacji tych zamierzeń również nie doszło.

Jelski zamierzał przygotować monograficzne opracowania dotyczące Peru, w formie atlasu i tekstu objaśniającego. Chciał przystępnie przedstawić opis geograficzny charakterystycznych regionów kraju (krajobrazy, roślinność, uprawy, zwierzęta, wsie, miasta itp.). Planował badać wiję z Polski, co miało być przygotowaniem do badań wijów z Peru i Gujany. Do realizacji tych zamierzeń także nie doszło. Zafascynowany poglądami Darwina, tłumaczył na polski opisy jego podróży. Zamierzał przetłumaczyć wszystkie tomy i opatrzyć je komentarzem. Był człowiekiem głębokiej wiary. Jej owocem jest tłumaczenie z języka kastylijskiego na polski listów filozofa hiszpańskiego Jakuba Balmesa pt. *Listy do niedowiarka*.

Największe zasługi położył Jelski jako zbieracz kolekcji faunistycznych. Liczni specjaliści polscy i zagraniczni opracowywali zebrane przez niego okazy. Mięczaki zostały opisane przez W. Lubomirskiego i W. Polińskiego, skorupiaki peruwiańskie przez A. Wrześniowskiego, pająki przez W. Taczanowskiego i Thorella ze Sztokholmu, motyle przez Ch. Oberthüra z Rennes i J. Prüffera, chrząszcze z rodziny *Staphylinidae* przez S. Solskiego z Petersburga, protoskrzydłe przez I. Bolivara z Madrytu, robaki przez A.E. Grubego z Wrocławia, ptaki przez W. Taczanowskiego oraz J.L. Cabanisa z Muzeum Zoologicznego w Berlinie, P.L. Sclatera, O. Salvina i Godmana z Londynu, C.E. Hellmayera z Monachium, H. Berlepscha z Kassel, R. Ridgwaya z Waszyngtonu, ryby, płazy i gady przez A. Günthera z British Museum, F. Steindachnera z Imperial Museum w Wiedniu i A. Straucha z Petersburga, ssaki przez K. Petersa z Berlina i T. Oldfielda z British Museum, kolekcję czaszek Indian peruwiańskich badał K. Stołyhwa. Wiemy o bezskutecznych próbach pozyskania Jelskiego na organizatora przygotowawanego przez hr. Konstantego Branickiego muzeum zoologicznego w Warszawie.

Summary

Life and work of Konstanty Jelski – naturalist and explorer of South America

The article presents the life and work of Konstanty Roman Jelski (1837–1896), one of the eminent, 19th century Polish naturalists and travelers. He significantly contributed to zoological and botanical collections from French Guiana and Peru, carried out his geological work in Poland and in the Southern Hemisphere. Many naturalists benefited from the Jelski specimens for examinations. Numerous species originate their names from his name. The life of K. Jelski was recently presented in the book *Konstanty Jelski (1837–1896). Naturalist and explorer of South America* (by R. Tarkowski, in Polish).

K. Jelski's life is a story of the fate of a representative of the borderland nobility in the second half of the 19th century, who, following education, became a political emigrant after

the 1863 uprising. In search for a job in the learned profession, he first left for the Ottoman Empire, then France and thence South America. After several years of a fruitful stay in French Guiana and Peru, where he collected natural specimens for various institutions in Europe and North America, he returned to Europe. In Cracow, he was employed as a custodian of scientific collections at the Physiographic Commission of the Academy of Arts and Sciences.

The article is based on rich, unknown materials of K. Jelski (letters, travel diary) found in the monastery of the Vincentian Priests and Brothers in Cracow. These have been supplemented with documents and information about zoological, botanical and geological specimens retained in several institutions (Warsaw and Cracow) and private collections of the Jelski family. These materials have allowed a verification and a significant broadening of our knowledge about the life and activities of Jelski, known from previous publications. In particular, the material found refers to the period after Jelski's departure from Kiev (in 1863): his stay in French Guiana and Peru (1864–1879) and in Poland (1880–1896), as well as his cooperation with W. Taczanowski and A. Waga, work for A. Raimondi, contacts with Poles in Peru and Europe, his work in the Physiographic Commission of the Academy of Arts and Sciences in Cracow, geological activities, and details of his private life. The analysed material also brought interesting information concerning the activities of the Zoological Cabinet in Warsaw and the patronage of natural sciences of Konstanty and Aleksander Branicki, the cooperation of Raimondi with Polish naturalists and engineers in Peru, the constraints on and the exploration of neotropical flora and fauna, the life of Polish émigrés in Peru. The collection of K. Jelski's letters includes more than 360 items held at the Vincentian Priests and Brothers in Cracow, and covers the period of 1864–1890. The letters were addressed to the following persons: Władysław Taczanowski, Antonio Raimondi, Aleksander Miecznikowski (most the letters), E. Boroz, Luis Santa Maria, Juan Gasteki, A. Waga (less numerous) and Aleksander Jelski, Aleksander Bagiński, Botino Jorge, Konstanty Branicki, Jean Luis Cabanis, Tytus Chałubiński, Carlos Gadaró, Abelino Collasa, Hipolit Crosse, Artur Delteil, Henri and Emil Deyrolle, Meletiusz Dutkiewicz, Emil A. de Para, Tilarcio Espinosa, Eli Franconie, Eduard Hartnack, Charles Oberthur, Ignacy Szyszyłowicz, Antoni Walecki, August Wrześniowski (several letters) and others. There are also letters addressed to various institutions. The letters arrived from Poland, Russia, France, French Guiana, Peru, Guadeloupe and other places. The travel diary by K. Jelski covers the period of 1869–1875.